

# SPOTKANIA KULTUR

POD HONOROWYM PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA LUBLINA

# TATARZY KRYMSCY

26 PAŹDZIERNIKA '94

**T e a t r** **NN**

CENTRUM KULTURY 20-112 LUBLIN GRODZKA 34

**Krymscy Tatarzy** - jak wiele innych narodów, wyznających islam - od wieków posługiwali się alfabetem arabskim. Gdy przyszła władza sowiecka - najpierw utopiła we krwi pierwszą republikę krymską, a następnie zajęła się językiem Krymskich Tatarów, wprowadzając im nowy, postępowy alfabet - łaciński. Całe pokolenie zostało w ten sposób odcięte od własnej historii. Arabskie książki i rękopisy zostały spalone. Używanie alfabetu łacińskiego miało jednak i dobre strony; jego tatarska wersja została porządnie opracowana przez uczonych.

W latach trzydziestych, gdy zastosowano masowe represje wobec inteligencji i duchowieństwa, wymierzono także cios w kulturę narodu; raz jeszcze zmieniono alfabet, tym razem na cyrylicę. Zrobiono to szybko, na rozkaz. Drugi raz odcięto młode pokolenie od dorobku kultury; tym razem od dorobku kilkunastu ostatnich lat. Taką samą operację dwukrotnej zmiany alfabetu przeprowadzono wobec innych narodów imperium sowieckiego. Od przeszłości odcięto następne pokolenia Kazachów, Uzbeków, Azerbejdżan, Tadżyków, Turkmenów, Tatarów, Kirgizów, Kumyków, Bałkarów, Baszkirów, Karaczajów, Karakalpaków...

Tymczasem Krymskich Tatarów po kilku latach spotkał następny cios: 18 maja 1944 roku cały naród - około 260 tysięcy osób, wraz ze starcami i niemowlętami - został deportowany do Azji Centralnej. Tylko połowa przeżyła pierwszy rok zsyłki.

Zostali poddani kolejnej próbie zniszczenia kultury: aż do 1954 roku Krymskim Tatarom nie wolno było uzyskać wykształcenia wyższego niż podstawowe, czyli siedmioklasowe, ani też zajmować stanowisk wyższych, niż robotnicze. O żadnym nauczaniu języka ojczystego nie było mowy aż do 1965 roku, kiedy to zezwolono na dwie godziny krymskotatarskiego tygodniowo w szkole i zaczęto wydawać trochę książek oczywiście - cyrylicą. Do końca lat osiemdziesiątych zakazane było prowadzenie prac naukowych nad językiem krymskotatarskim, nie można więc było obronić pracy doktorskiej, czy kandydackiej. Krymscy Tatarzy nie mieli co prawda oficjalnego zakazu wstępu na wyższe uczelnie, praktycznie jednak wpis w dowodzie osobistym: narodowość: Krymski Tatarzyn uniemożliwiał przejście egzaminów wstępnych. Sami Tatarzy Krymscy starali się jednak z niesłychanym uporem uzyskać wyższe wy-

**Projekt zrealizowany dzięki środkom finansowym:**

**Wydziału Urzędu Miejskiego w Lublinie  
Fundacji Stefana Batorego  
Fundacji Kultury**



# SPO TKA NIA KUL TUR

BIURO ORGANIZACYJNE

Teatr NN  
ul. Grodzka 34  
20-112 Lublin  
tel./fax. 258-67

kształcenie i odbudowę zniszczoną warstwę inteligencji.

A tymczasem na "oswobodzonym od Tatarów" Krymie odbywała się planowa akcja niszczenia wszystkiego, co miało jakikolwiek związek z rdzennym narodem Półwyspu. Spalone zostały wszystkie książki, pisane w języku krymskotatarskim, już niezależnie od alfabetu, wszystkie historyczne dokumenty, nawet dotyczące partii komunistycznej, i również dzieła Lenina przetłumaczone na ten język. Palono całe biblioteki, także szkolne, i archiwa. Wszystkie nazwy geograficzne na Półwyspie, które miały korzeń tatarski lub niemiecki - a stanowiły one 80% wszystkich nazw - zamieniono na rosyjskie, wymyślone na poczekaniu, często po sowiecku idiotyczne, jak Krasnyj Raj czy Trudolubowka. Ocalała tylko nazwa Bachczysaraj, bo pisał o nim rosyjski poeta Puszkina. I dlatego też nie zniszczono Pałacu Chana w Bachczysaraju. Ale wszystkie inne zabytki tatarskie - meczety, szkoły religijne, cmentarze zostały unicestwione, wdeptane w ziemię i zalane asfaltem. Samym Tatarom nie wolno było tu wrócić. Aż do 1989 roku.

Teraz Tatarzy wracają na Krym. Budują nowe domy, bo w ich starych domach mieszkają Rosjanie. Wyciągają swoje stare płyty nagrobne z wysypisk śmieci i z kołchozowych chlewni. Chcą też odrodzić język. Postanowili wrócić do alfabetu łacińskiego. Podobną decyzję podjęła większość narodów imperium, które kiedyś go używały. Niestety, Krymscy Tatarzy nie mają środków materialnych, by wydrukować na nowo przynajmniej podręczniki szkolne. Konieczność budowy nowych domów pochłania wszystkie siły i środki, na pomoc władz Krymu nie ma co liczyć, gdyż Tatarzy Krymscy sprzeciwiają się polityce władz - próbom oderwania Krymu od Ukrainy.

Urszula Doroszevska "Alfabet utracony  
i odzyskany"

**26 PAŹDZIERNIKA (ŚRODA)**

*godz. 17.00 - 20.00*

## **TATARZY KRYMSCY**

### **Program:**

- otwarcie wystawy rysunków i grafik Ramiza Nietowkina oraz wystawy fotograficznej autorstwa Rifkata Jakupowa
- spotkanie z Szewketem Jakupowem - redaktorem naczelnym pisma "Kjasewet"

Na wszystkie imprezy w ramach **SPOTKAŃ KULTUR** - wstęp wolny